Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
28 lutego 1943
Nr. 498
Cena w Wilnie 5 fen.

Bitwa ofensywna w rejonie Izjumu trwa dalej

Ciężkie straty bolszewików. — Na wodach Dalekiej Północy zatopiło lotnictwo okręt handlowy. — Podczas ataku dziennego na Wilhelmshaven zestrzelono 17 czteromotorowych samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie północnym przyczółka mostowego nad Kubanią spełzła na niczym ponowna próba przedarcia się przeciwnika naskutek zaciętego oporu naszych oddziałów.

Poza stanowiskiem nad rzeką Mius niszczy się również ostatnie pozostałości rozbitego 7-go korpusu kawaleryjskiego gwardii.

W rejonie Izjumu bitwa ofensywna trwa nadal. Niemieckie dywizje złamały zacięty opór nieprzyjaciela i rozbiły silne sowieckie oddziały, które po odcięciu ich od połączeń z zapleczem, usiłowały przebić się w kierunku północno-wschodnim. Walki ruchowe na obszarach na zachód od linii Charków-Kursk trwały również wczoraj. Silne oddziały lotnictwa przeprowadzały ataki bombami i bronią pokładową na kolumny marszowe i czołowe oddziały ofensywne przeciwnika.

Pewna grupa bojowa broni SS wdarła się do nieprzyjacielskich stanowisk wypadowych, przy czym zniszczyła, albo zdobyła 54 działa, liczną ciężką i lekką broń piechoty, 400 zaprzężonych sań oraz zadała nieprzyjacielowi ciężkie, krwawe straty.

Podczas zaciętych walk odpierających na południe i na północ od Orła załamały się o niezachwianie trzymany przez wojska niemieckie front odpierający silne ataki nieprzyjacielskich czołgów i piechoty. Na tymże samym odcinku frontu ruszyły własne oddziały szturmowe na nieprzyjacielski system stanowisk zdobywając okopy na głębokość 12 km., niszcząc 249 stanowisk bojowych i zdobywając liczną broń.

Na wschód od Syczewki pozostał bez skutku powtarzany w kilku falach miejscowy atak przeciwnika.

Również wczoraj kontynuował nieprzyjaciel na południe od jeziora Ilmeń na szerokim froncie swoje wspierane licznymi czołgami i silną artylerią ataki. Bolszewicy zostali wszędzie w ciężkich walkach odrzuceni. Udało się okrążyć i zniszczyć części atakującego nieprzyjaciela. 43 czołgi zostały na tym odcinku frontu zniszczone przed naszymi stanowiskami. Podczas próby nieprzyjacielskich oddziałów narciarskich zaatakowania po przez jezioro Ilmeń jego wybrzeża południowego, stracił przeciwnik 215 jeńców i 1660 zabitych, nie wliczając w to przyczynionych mu na lodzie przez lotnictwo strat. Zdobyto 25 dział przeciwpancernych, 43 działa dużego kalibru, 158 karabinów maszynowych, 23 miotacze granatów, 422 pistolety automatyczne, 7 sań motorowych oraz dalsze sanie i sprzęt.

Na wodach Dalekiej Północy zatopiło lotnictwo rzuconymi bombami okręt handlowy o pojemności 3.000 TRB.

W kilku miejscach frontu północno-tunetańskiego zaatakowały niemieckie oddziały wspierane przez niemiecko-włoskie powietrzne siły zbrojne stanowiska nieprzyjaciela. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w ciągu dnia ubiegłego nad obszarem Morza Śródziemnego 24 brytyjskie i amerykańskie samoloty, ponosząc 4 straty własne. Podczas ostatnich dwu dni dokonały niemieckie zespoły samolotów bojowych ciężkich ataków na obiekty portowe Trypolisu. Uszkodzono frachtowiec średniej wielkości.

Pewien zespół bombowców amerykańskich zaatakował w godzinach południowych dnia ubiegłego pod osłoną chmur i z wielkiej wysokości obszar portu Wilhelmshaven, przy tym samoloty myśliwskie i artyleria marynarki zestrzeliła 17 czteromotorowych maszyn nieprzyjacielskich. 6 dalszych stracił nieprzyjaciel nad wybrzeżem Kanału. Podczas nocy ubiegłej zrzuciły brytyjskie samoloty bomby kruszące i zapalające na kilka miejscowości zachodnich Niemiec i przedsięwzięły ponownie atak terrorystyczny na miasto Kolonię, gdzie zniszczono jedynie 8 szpitali. Ludność poniosła straty. Obrona przeciwlotnicza i samoloty myśliwskie zestrzeliły 12 bombowców nieprzyjacielskich.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły w ciągu dnia z dobrym skutkiem atak zaskakujący na miasto Exmouth na południowym wybrzeżu Anglii.

Bolszewicka ofensywa zimowa nie osiągnęła decydującego swego celu

Zdanie Gaydy w „Giornale d'Italia"

RZYM (DNB). Mowa Stalina i oświadczenie ambasadora sowieckiego w Londynie, Majskiego, świadczą, jak stwierdza dyrektor „Giornale d'Italia", że bolszewicka ofensywa zimowa nie osiągnęła wcale decydującego celu. Charakterystyczne w tych oświadczeniach jest to, że Sowiety ostrzegają Anglię i Stany Zjednoczone przed przedwczesnymi wnioskami i ponownie z całą stanowczością domagają się stworzenia drugiego frontu. Sowietom nie udało się rozbić systemu obronnego Niemców i ich sprzymierzeńców.

Wobec tej sytuacji strona sowiecka, powołując się na uchwały w Casablance, ponownie domaga się stworzenia drugiego frontu. Jest to żądanie, które Anglia i Stany Zjednoczone ignorują lub starają się uniknąć jego spełnienia przez naiwne wymówki.

Jest rzeczą oczywistą, że bolszewicy nie zadowalają się oświadczeniami lorda Simona, że drugi front już istnieje. Front w Afryce nie zastępuje wcale ze stanowiska bolszewików drugiego frontu w Europie.

Wszystko to świadczy o tym, jak w końcu zaznacza Gayda, że Związek Sowiecki prowadzi wojnę na swój własny rachunek, tak samo jak Anglicy i Amerykanie walczą o swoje własne cele, które można jedynie przeciwstawić celom Związku Sowieckiego, dopóki ani Rosja Sowiecka, ani imperia anglo-amerykańskie nie zmienią do gruntu swojej politycznej, militarnej i socjalnej struktury. Sowiety i Anglo-Amerykanie o tyle tylko trwają w przymierzu, o ile jedna strona może ciągnąć korzyści od swego partnera. To też Anglia i Stany Zjednoczone nie dostarczają swojej pomocy Związkowi Sowieckiemu dlatego, by umożliwić zwycięstwo Sowietów, lecz jedynie dlatego, by spotęgować anglo-amerykańskie możliwości oporu.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI. (DNB). Fiński komunikat wojskowy brzmi: W zachodniej części przesmyku Aunus wdarły się dwa oddziały szturmowe do stanowisk nieprzyjacielskich i zniszczyły siedem gniazd oporu i jeden schron z załogą. W drodze powrotnej doszło do starcia z oddziałami nieprzyjacielskimi, które poniosły przy tym znaczne straty.

W południowej części frontu wschodniego była działalność artylerii koło Porentsa nieco żywsza niż zwykle.

Chodzi o całą Europę

Przemówienie hiszpańskiego ministra partii do Falangi

MADRYT. Hiszpański minister partii Arrese przemawiał w Sewilli na wielkiej manifestacji falangistów. „My falangiści — mówił on między innymi — musimy dzisiaj bardziej aniżeli kiedykolwiek dawniej pomagać w ratowaniu Hiszpanii i świata przed grożącym im niebezpieczeństwem i w tworzeniu z Europy twierdzy przeciwko bolszewizmowi. Od spełnienia tego zadania zależy przyszłość Hiszpanii; mylą się bowiem ci, którzy sądzą, że zwycięstwo bolszewików nie oznaczałoby katastrofy całej Europy. Gdyby tama powstrzymująca w tej chwili bolszewizm miała nie wytrzymać naporu, to fala bolszewicka nie oszczędziłaby ani jednego narodu. Nierozsądkiem jest sądzić, że ofiara naszych poległych kolegów i fakt, żeśmy pierwsi walczyli z komunizmem na polach bitw, wystarcza do tego, by nasze prawa były respektowane. Wogóle nic nie byłoby respektowane a utrzymać moglibyśmy się jedynie przez jeszcze więcej zaciętą i jeszcze krwawszą wojnę.

Tej okrutnej prawdzie musimy zajrzeć wprost w oczy. Im większe jest niebezpieczeństwo, tym więcej odrzucać musimy od siebie połowiczne i bezkrwiste rozwiązania, albowiem takie rozwiązania są dla naszego narodu jedynie narkotykiem a dla nieprzyjaciela bodźcem zachęty. Niebieska dywizja nie jest wcale pięknym gestem wobec zaprzyjaźnionego narodu ani tym bardziej spłatą długu za przelaną krew, lecz naszym mocnym postanowieniem walki aż do ostatecznego zwycięstwa przeciwko bolszewickiemu niebezpieczeństwu. Wciąż jeszcze znajdują się ludzie, którzy nie zrozumieli tego, że w wojnie tej chodzi o obronę całej europejskiej kultury. Nie wystarcza czysto zewnętrznie zajmować stanowisko obronne, lecz potrzeba ratować całość Europy, kulturę i cywilizację. Naszą misją jest wskazać Europie wspólnego wroga i skłonić ją jako całość do nowej wyprawy krzyżowej. Nie to, że byliśmy pierwszymi, którzy pokonali bolszewizm na polach bitw, lecz nasza historia i nasza kultura nakładają na nas to posłannictwo historyczne. Jesteśmy świadkami zmian stulecia, w którym Europa wskutek liberalizmu gospodarczego straciła swoją jedność. Tak zwana nowoczesna epoka nie była niczym innym jak tylko procesem rozkładu, od którego Europa i świat cierpiały pod wpływem działania sił przeczących wszelkim wartościom. Dzisiaj istnieją dla świata tylko dwa wyjścia: albo pokonanie tych sił, albo ostateczna zagłada wskutek nowej inwazji barbarzyńców.

Hiszpania wybrała już swoją drogę. Nie wiem, czy oczekują nas dni ciężkie i pełne niebezpieczeństw, lecz wiem, że nikt i nic nie zdoła nas sprowadzić z tej drogi. Jest rzeczą niemożliwą, byśmy propagowali tylko swoje teorie i czekali na bliźniego, by go słownie przekonać. Musimy całkowicie zdecydowani, bez przerwy i nie oglądając się na przyczyny kontynuować naszą drogę, albowiem rzecz idzie tylko o jedno: o zrozumienie chwili, w której żyjemy. Hiszpania ma jedną tylko drogę i Falanga tę drogę zrozumiała.

Wielu może zapytać, czy mamy potrzebną siłę, by kroczyć wybraną przez nas drogą. Pytanie to nie jest ważne, albowiem chodzi tylko o to, byśmy wiedzieli, co pragniemy osiągnąć. W tym tkwi największa różnica między nami a dawnymi partiami politycznymi, które rozpoczynały dzieło, nie znając celu. Jest to misja, którą wzięliśmy na siebie i dlatego zadaliśmy sobie trud założenia silnej i związanej z narodem Falangi i poświęcić życie naszych najlepszych kolegów. Sprostamy, zakończył minister partii Arrese swoje przemówienie, wszystkim niebezpieczeństwom i dokonamy odważnie naszego dzieła dla jedności, wielkości i wolności Hiszpanii".

(„Deutsche Allgemeine Zeitung").

W 19-godzinnej nieprzerwanej walce

zdobyto z powrotem główną linię bojową

BERLIN. (DNB). W rejonie Rżewa zaatakował w tych dniach pewien bolszewicki batalion karny odcinek reńsko-westfalskiego pułku grenadierów. Pod osłoną gęstej śnieżycy udało się nieprzyjacielowi wedrzeć się w jednym miejscu do niemieckiej głównej linii bojowej. Kiedy następnie bolszewicy posunęli się o 200 m. dalej, natknęli się oni w pewnym lasku na kompanię niemieckich karabinów maszynowych. Dowódca tego oddziału rzucił natychmiast swoich żołnierzy do kontrataku. W śmiałym ataku rzucili się niemieccy grenadierzy na bolszewickich więźniów, tak że ci mimo liczebnej przewagi cofnęli się i opuścili miejsce, w które się byli wdarli.

Lecz zaledwie usunięto to niebezpieczeństwo, a już zaatakowali na nowo bolszewicy z trzech stron stanowiska niemieckie. Siekąca od wschodu burza śnieżna zasłaniała widoczność niemieckim grenadierom. Mimo wytrwałej obrony nie można było od razu powstrzymać naporu mas bolszewickich, tak że nieprzyjaciel w sile około 1000 żołnierzy potrafił posunąć się naprzód. Lecz elastycznie ustępujący front powstrzymał atak. Niemiecka kompania karabinów maszynowych przeszkodziła przerwaniu się bolszewików i zaczekała ze swoim kontratakiem na nadejście rezerw. Kiedy następnie z nadejściem ciemności przybyła na wzmocnienie jeszcze jedna kompania i kilka dział przeciwpancernych, ruszyły te siły społem przeciwko bolszewikom. Grenadierzy niemieccy brnęli po piersi przez zaspy śnieżne. Lodowata zamieć smagała ich twarze. Lecz krok za krokiem zbliżali się oni do strzelających bez przerwy bolszewików. W zaciętej walce z bliska rozbili oni gniazda karabinów maszynowych a pomocnicze stanowiska bojowe zburzyli granatami ręcznymi. Tak wydzierano metr za metrem bolszewickim więźniom, aż w końcu nieprzyjaciel został odrzucony i po 19 godzinnej nieprzerwanej walce zdobyta z powrotem stara główna linia bojowa. Sam tylko ostatni śmiały kontratak kosztował bolszewików ponad 450 zabitych. Ponadto nieprzyjaciel stracił wiele karabinów maszynowych, broni przeciwczołgowej i innego sprzętu wojennego.

Alarm powietrzny w Sydney

SZTOKHOLM. Według agencji angielskiej, w sobotę z rana ogłoszono w Sydney alarm powietrzny i czynną była artyleria przeciwlotnicza. Sprawozdanie angielskie twierdzi, że możnaby z tego wnosić o zasięgu broni powietrznej japońskiej, gdyż Sydney jest położony prawie o 2000 mil od bezpośrednio zagrożonych obszarów Australii.

W związku z tym, w Londynie zdecydowano się wreszcie do potwierdzenia wielkiego zniszczenia, jaki spowodował pierwszy nalot powietrzny japoński w Port Darwina. Atak zniszczył przy tym pewną karawanę statków konwojowanych, wpływających do portu, a urządzenia samego portu uszkodzono tak dalece, że musiano je unieruchomić.

ERZERUM. (DNB). Pułkownik iracki Kasim Maksud, który w roku 1941 był komendantem Mossulu, został pod naciskiem Anglików zwolniony z armii irackiej i umieszczony w obozie koncentracyjnym.

Ordynarne napaści

ambasady sowieckiej w Londynie przeciwko Finlandii

HELSINKI. „Helsingin Sanomat" w ostrej formie odrzuca opublikowaną w tych dniach przez ambasadę sowiecką w Londynie ulotkę w sprawie rzekomych nadużyć Finlandii wobec rosyjskiej i karelskiej ludności na zajętych obszarach i wobec jeńców wojennych w Finlandii, podkreślając także na podstawie spostrzeżeń uczynionych przez neutralnych obserwatorów czysto chwilowy agitacyjny cel tego pociągnięcia sowieckiego.

I tak np. gazeta pisze, że przedstawiciele międzynarodowego Czerwonego Krzyża mają pełną swobodę przekonania się na miejscu o położeniu jeńców wojennych, podczas gdy ze strony sowieckiej w ogóle utrudnia się skomunikowanie się z jeńcami fińskimi. Pokrewna szczepowo ludność na zajętych terenach jak również i mieszkający tam Rosjanie są zadowoleni, że wojska fińskie wyratowały ich od dziesiątki lat trwającej nędzy bolszewickiej. Najlepszym dowodem tego jest stale wyrażające się zadowolenie samej ludności, która ze wszystkich sił stara się z własnej inicjatywy dostosować się do nowych warunków. Sowiety sądzą, że właśnie teraz, kiedy wśród społeczeństwa i w prasie w Anglii atakuje się Finlandię w związku z wyborami prezydenta, jest to najlepszy moment do wysunięcia ich nieprawdziwych twierdzeń

Przyczółek mostowy Tunisu

został ponownie wzmocniony przez skuteczną ofensywę

Od kilku dni niemieckie i włoskie komunikaty wojskowe donoszą o zwycięskich atakach Osi na froncie tunetańskim. Odrzucono tutaj nieprzyjaciela na zachód w góry. Przy tym zniszczono grupy nieprzyjacielskie i rozbito względnie zdobyto wiele materiału wojennego. Zwłaszcza z włoskiego komunikatu wojskowego widać, że osiągnięto względnie duże cyfry jeńców i zdobyczy, że nieprzyjaciel poniósł zatem dotkliwą klęskę.

Komunikaty niemieckiego i włoskiego dowództwa nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że zwycięsko przeprowadzone działania bojowe mają jedynie lokalny charakter. Te uderzenia ofensywne nazwać można ofensywnie prowadzoną strategią ubezpieczającą, zdążającą do umocnienia stanowiska przyczółka mostowego Osi na terenie Tunisu. W każdym wypadku pozostaje rzeczą znamienną, że działania wojsk Osi na terenie tunetańskiego przyczółka mostowego przeprowadzane są ofensywnie i energicznie i że okazała się całkowita przewaga Osi pod względem wojska, dowództwa i materiału nad silnymi oddziałami anglosaskimi.

Pewność, z jaką można przeprowadzać te ofensywne uderzenia, zmierzające do poprawienia i wzmocnienia zewnętrznych frontów na tunetańskim przyczółku mostowym, jest rezultatem planowej strategii, która uwolniła wojska Osi z niełatwej sytuacji początkowej, jaka wytworzyła się swego czasu przez kleszczowy atak przeważających sił nieprzyjacielskich ósmej armii brytyjskiej przeciwko oddziałom marszałka Rommel'a i wysadzonych w Afryce wojsk amerykańsko-angielskich przeciwko przerzuconym w zaimprowizowanej akcji do Tunisu oddziałom ubezpieczającym Osi. W międzyczasie udało się uniknąć groźby tego kleszczowego ataku przez stworzenie mocnego przyczółka mostowego.

Geograficzne położenie przyczółka mostowego i strategiczne motywy, które spowodowały jego utworzenie nadają tutejszemu frontowi dwa kierunki. Jeden kierunek frontu, południowy, zwrócony jest przeciwko wojskom brytyjskim Montgomery'ego, drugi zwraca się na zachód przeciwko wojskom angielsko - amerykańskim i oddziałom de Gaulle'a. Front południowy powstał ze strategicznie pomyślanego manewru odwrotowego Rommel'a z Libii i Trypolitanii. Marszałkowi, jak wiadomo, udawało się zawsze, skoro tylko oddziały ofensywne Montgomery'ego rozpoczynały swój marsz i groziły atakiem i okrążeniem w porę usuwać się od upragnionej przez nieprzyjaciela walki przez przesunięcie frontu ku tyłowi. Wielokrotnie powtarzała się ta gra daremnych przygotowań nieprzyjacielskich do ataku, aż feldmarszałkowi udało się nienaruszone swe oddziały w pełnej sile bojowej wycofać na teren przyczółka mostowego na granicy Tunisu i Trypolitanii i połączyć się z załogą tunetańskiego przyczółka mostowego. Tempo i sposób rozwoju wszystkich tych operacyj opanowane były stale przez inicjatywę dowództwa Osi i doprowadziły w końcu do silnych stanowisk ryglowych na południu, ubezpieczających dzisiaj tunetański przyczółek mostowy.

Nie mniej silnie i skutecznie walczy front zachodni przyczółka mostowego przeciwko wojskom angielsko - amerykańskim. Wszystkie działania bojowe zakończyły sie znacznymi sukcesami wojsk Osi i umożliwiły stałe rozszerzanie się przestrzeni bezpieczeństwa na zachód. Nieprzyjaciel poniósł nie tylko względnie wysokie straty w ludziach i w materiale wojennym, lecz stracił on przede wszystkim ważne punkty strategiczne. Spychany jest on stale dalej na zachód i wyrzucany w góry. Najważniejsze węzły kolejowe i drogowe w północnym, środkowym i południowym Tunisie, a do tego jeszcze rzadka sieć komunikacyjna posiadająca równina tunetańska aż do wylotów gór Atlasu znajdują się w rękach Osi. Przy każdej próbie ataku, nieprzyjaciel zmuszony jest marsz swój odbywać w niesprzyjającym górzystym terenie, który stawia naturalne trudności koncentracji i rozwojowi ofensywy. Przestrzeń Bizerta — Tunis, gdzie promieniami zbiegają się wszystkie koleje i drogi tego kraju, stanowiące naturalną sieć dróg dowozu posiłków dla wojsk Osi, jest silnie ubezpieczonym centrum przyczółka mostowego. Sukcesy ostatnich dni przesunęły jeszcze dalej zachodni front zewnętrzny i doprowadziły do zajęcia znacznie lepszych pozycyj obronnych. Na tym obszarze obronnym korzystają wojska Osi ze wszystkich przywilejów wewnętrznej linii. Stąd też zrozumiałą jest rzeczą, że komunikaty nieprzyjacielskie pełne są rozczarowania nie tylko z powodu bojowych niepowodzeń wojsk anglosaskich, lecz z pełnym zakłopotaniem zwracają uwagę na trudności strategiczne, stające na drodze wszelkim anglosaskim operacjom zaczepnym.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

Moskwa żąda pierwszej raty

eg. Podczas gdy niektóre gazety angielskie i amerykańskie kurczowo usiłują ukryć zamiary wydania Europy na łup bolszewizmu, Moskwa nie pozwala się żadnymi względami na przeczulone umysły wprowadzić w błąd. Poselstwa i ambasady sowieckie za granicą rozkolportowały artykuł wstępny głównego organu bolszewickiego „Prawdy", który to artykuł z całą wyrazistością odsłania sowieckie plany rabunkowe. W tym artykule „Prawdy" rezygnując z dawniejszych przemilczeń, mówi się jasno i dobitnie, że Związek Sowiecki myśli o powtórzeniu swej wyprawy rabunkowej z roku 1939 i 1940 i zgłasza pretensje do zajętych wówczas przemocą obszarów od zatoki Fińskiej aż po Morze Czarne. Bolszewicy chcą zatem znowu powrócić do Wyborga, Rewla, Rygi, Kowna, Wilna, Białegostoku, do Lwowa i do Kiszyniewa. Nie chcą oni usłuchać przyjacielskich namów w kierunku ukrycia swojego apetytu, lecz chcą znowu uzyskać od Karelii do Besarabii bastiony wypadowe przeciwko Europie.

Jeśli „New York Times" lub londyńska gazeta „Daily Telegraph" trudzą się by wzbudzić wrażenie, że bolszewicy żywią pokojowe zamiary pozostania za swoimi granicami z wiosny 1939 roku, to „Prawda" stalinowska dementuje te tezy twardym językiem. Wszelka próba odwrócenia uwagi od anglo - amerykańskiego targu z bolszewikami łamie się zatem o jawny sprzeciw bolszewików, albowiem Stalin potrąca o przyrzeczenia dane mu przez Roosevelta i Churchilla. Poza tym obłudne twierdzenia, że bolszewizm ma tylko pokojowe zamiary, nie oszukają nikogo właśnie na obszarach między Finlandią a Rumunią. Głosy prasy od Helsinek aż do Bukaresztu nie pozostawiają nic do życzenia jeśli chodzi o wyraźne odrzucenie tej myśli. W tych krajach, które bolszewizm już raz lub kilka razy napadł, wiedzą dobrze, że jedna jest tylko skuteczna ochrona przeciwko śmiertelnej groźbie życia i wolności Europy, mianowicie front wschodni żołnierza niemieckiego i jego sprzymierzeńców.

Ten front wschodni, na którym tak zacięte toczą się walki, znajduje się nadal tak jak i poprzednio w kraju nieprzyjacielskim. Jakie to ma znaczenie dla Europy, mogą szczególnie dobrze ocenić Prusy Wschodnie. Na granicy Taurogów przez Wierzbołowo aż do granic Mazurów stały na czatach w czerwcu 1941 r. bolszewickie brygady pancerne, eskadry samolotów i pułki GPU, ażeby przez Prusy Wschodnie rozpocząć swój marsz niszczycielski na Europę. Armia niemiecka usunęła to straszne niebezpieczeństwo. Armia niemiecka tworzy dzisiaj tak jak wówczas jedyny wał przeciwko żydowsko-bolszewickiej sile niszczycielskiej, której bodźca dodają żydowsko-plutokratyczni pomocnicy w Londynie i w Waszyngtonie. W ostatnich miesiącach powaga tej wojny wystąpiła wyraźniej wśród całego narodu niemieckiego aż do ostatniej jego rodziny. Nikt z wrogów Niemiec nie może wątpić w to, że każdy Niemiec, czy to mężczyzna, czy kobieta, przygotował się do sprostania wszystkim wymaganiom, jakie stawia Wódz Niemiec przy totalnej mobilizacji frontu narodowego dla pokonania niebezpieczeństwa bolszewickiego.

(„Preussische Zeitung").

Kłopoty Anglików w związku z Tunisem

GENEWA. (DNB). Wielkie zaniepokojenie w związku z rozwojem wydarzeń wojennych w Tunisie wypowiadają w prasie londyńskiej poniedziałkowej i wtorkowej współpracownicy tych gazet w swych korespondencjach i sprawozdaniach. Dzienniki te nie ukrywają pewnego złośliwego zadowolenia z powodu znacznej porażki północnoamerykanów w Afryce Północnej.

„Times" w artykule wstępnym pisze, że „powodzenia przeciwnika w dniach ostatnich dają poznać, że oddziały walczące obecnie w Tunisie wcale nie osłabły". „Dopiero teraz staje się jasnym, zaznacza korespondent północnoamerykański „Daily Telegraph", jak wielkimi optymistami byli ci, co marzyli w listopadzie roku ubiegłego o anglo-amerykańskim marszu triumfalnym na Bizertę i Tunis. Lecz dzisiaj już żaden żołnierz północnoamerykański lub angielski w Afryce Północnej nie ujawnia takich fantastycznych złudzeń".

Tunis będzie kosztował sporo krwi

Roosevelt przepowiada Amerykanom duże straty w ludziach

BERLIN. Ponieważ społeczeństwo amerykańskie z dużym zaciekawieniem dopytuje się, do czego właściwie doprowadziła konferencja w Casablance, Roosevelt wysłał najpierw Churchilla, by zapowiedział kapitulację Anglii wobec życzeń Stanów Zjednoczonych. Następnie zabrał głos sam Roosevelt. Oświadczył on: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że generał Eisenhower objął dowództwo nie tylko nad amerykańskimi, lecz także nad angielskimi wojskami w Afryce Północnej". Rzecz charakterystyczna, że angielskie biuro Reutera, podając treść mowy Roosevelta, przemilczało to zdanie.

Z drugiej strony charakterystyczne jest i to, że Roosevelt ani słowem nie wspomniał o wojnie prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych. Podczas gdy Churchill poświęcił dwie trzecie swojej mowy niebezpieczeństwu, jakie niosą ze sobą sukcesy łodzi podwodnych dla Anglii, Roosevet przemilczał ten przykry temat. W końcu według tego, co powiedział Churchill, Anglicy właśnie są wysyłani ze swymi okrętami do szczególnie zagrożonych okolic i zmuszeni są ponosić największe straty. Reszta mowy Roosevelta stanowiła jedno usprawiedliwienie się przed ludnością amerykańską, która nie jest zadowolona z jego sukcesów. Ze słów Roosevelta można było wywnioskować, że społeczeństwo amerykańskie jest bardzo niezadowolone z sytuacji na Pacyfiku. Mowa Churchilla, w której stwierdzono, że Anglia i Ameryka uważają Niemcy jako głównego przeciwnika, wywołała w Stanach Zjednoczonych i Australii, a także w Chinach głosy sprzeciwu. To też Roosevelt starał się interpretować słowa Churchilla w inny sposób. Powiedział on, że nie jest jeszcze rzeczą pewną, przeciwko któremu z państw Osi trzeba będzie zwrócić główne siły. Na każdy jednak wypadek przepowiedział Roosevelt Amerykanom znaczne ofiary krwi. Odnosi się to zwłaszcza do momentu, gdyby starano się prowadzić dalej walkę w Tunisie.

Nie mogło się obyć bez tego, by Roosevelt nie poświęcił części swej mowy również oświadczeniom sympatii dla bolszewizmu. Jak poprzedniego dnia jego szef prasowy Davis, tak też Roosevelt starał się przedstawić bolszewików jako państwo o nastawieniu pokojowym i wcale nie zagrażającym Europie. Te wysiłki, zmierzające do odwrócenia uwagi od niszczycielskich zamiarów bolszewizmu i od sprawy popierania go przez Londyn i Waszyngton, pozostaną bez skutku, albowiem Europa dobrze jest poinformowana o krwawym systemie żydowskiego bolszewizmu.

(„Preussische Zeitung").

Żona Cziangkaiszeka wróciła z niczym

TOKIO. Dziennik japoński „Tokio Asahi Szimbun" pisze, że żona Cziangkaiszeka wróciła z Waszyngtonu z próżnymi rękami. Powodowana osobistą próżnością dała się ona namówić do tej podróży, wobec wielokrotnych komplementów, jakimi obdarzali ją Amerykanie. Tym razem jednak nie przywozi ona z sobą pożyczki, o którą czyniła starania. Przeciwnie „straciła ona te rzeczy z oczu", a zyskała tylko gorzki zawód, przekonywując się o prawdziwym, nieosłoniętym charakterze północno-Amerykanów, którzy zażądali jeszcze większych ofiar od Czungkingu.

W końcu dziennik mówi, że „fakty te powinny dać dużo do myślenia Chińczykom. Wskazują one ponownie, że stosunki pomiędzy Cziangkaiszekiem, a Stanami Zjednoczonymi polegają wyłącznie na szafowaniu krwią jego ziomków w obronie plutokratycznych interesów Waszyngtonu".

NANKIN. (DNB). Prasa i społeczeństwo czungkińskie wykorzystuje wszelką sposobność, by zarzucać amerykańskim i angielskim sprzymierzeńcom niedostateczne zaopatrywanie wojsk czungkińskich w materiały wojenne.

Leningrad jest opustoszałym miastem

Prawie bez przerwy pod ogniem niemieckiej artylerii. Setki tysięcy ludzi zmarły z głodu i mrozu

GENEWA. (DNB). Moskiewski korespondent gazety „Times" pisze w związku z położeniem w Leningradzie, że miasto znajduje się pod obstrzałem ciężkiej artylerii nieprzyjacielskiej, tak że ludność może przechodzić przez pewne ulice i place jedynie z narażeniem swego życia. Również lotnictwo sprawia Leningradowi wiele kłopotów. Bardzo często udaje się mu przełamać wszystkie pasy zaporowe i zrzucić bomby na miasto.

Twarde zimy pozostawiły również swoje ślady. Kiedy przyjeżdża się dzisiaj do Leningradu, zdziwienie wywołuje fakt, że nie spotyka się przedmieść, do których oddawna jest się przyzwyczajonym. Zostały one całkowicie rozebrane dla uzyskania drzewa na opał. Część ludności ewakuowano, lecz mimo to setki tysięcy ludzi zginęły z głodu i z zimna

Zacięte walki odpierające na stokach zachodniego Kaukazu

przeciwko przeważającym siłom nieprzyjacielskim

BERLIN. (DNB). Podczas zaciętych walk odpierających w rejonie Kubani poniosły Sowiety bardzo ciężkie straty. Osłonięty, gęstą kosodrzewiną pokryty teren zachodniego Kaukazu sprzyjał posuwaniu się nieprzyjaciela. Na dwóch długich grzbietach górskich na południowy zachód od Krasnodaru broniły się dwa niemieckie bataliony przeciwko atakom jednej sowieckiej dywizji strzeleckiej i dwóch brygad. W ciężkich całodziennych zapasach rozbili jednakowoż żołnierze niemieccy gwałtowny napór bolszewików, a do tego komendant grupy bojowej musiał czasowo opuścić grzbiet górski na szerokości dwóch do trzech kilometrów nie zostawiając żadnych ubezpieczeń, by następnie po odparciu głównego ataku wyrzucić z powrotem bolszewików, którzy w międzyczasie tam się wdarli. Całymi dniami i nocami toczyły się tutaj walki i co chwila rozpętywały się to tutaj to tam z wielką gwałtownością. Żołnierze niemieccy walczyli tak skutecznie i energicznie, że nieprzyjaciel musiał dwu batalionom niemieckim przeciwstawić masę prawie dwóch dywizyj. W czasie gdy bolszewicy sprowadzali co raz to nowe posiłki, grupa bojowa uprzedzała ataki nieprzyjaciela i sama rzucała się do ataku swymi stosunkowo niedużymi siłami. Śmiały kontratak uderzył w sam środek nieprzyjacielskich rezerw i rozbił je doszczętnie. W kilka dni później powtórzyła się znowu analogiczna sytuacja i znowuż atak doprowadził do rozbicia bolszewickich oddziałów bojowych. Ogółem zacięte walki trwały przez 16 dni, aż opór dwóch batalionów niemieckich złamała się wśród bardzo ciężkich strat znaczna pod względem broni i liczby żołnierzy przewaga nieprzyjaciela i aż Sowiety zaprzestały w tym miejscu swych ataków.

Nie mniej zacięta była walka na wschodnim skrzydle tego odcinka frontu o pewne wzgórze, które stanowiło skrajny filar niemieckich pozycyj obronnych. Góra ta zamykała dojście do głównej drogi zaopatrzenia całego terenu walk i dlatego często atakowali ją bolszewicy. Wzgórze kilkakrotnie przechodziło już z rąk do rąk, lecz za każdym razem strzelcy niemieccy odbierali je z powrotem. Nieprzyjaciel jednak nie dawał za wygraną, lecz wprowadzał od nowa do walki silne oddziały. Ponieważ zarosły teren leśny utrudniał użycie ciężkiej broni i stanowił dla strzelców niedostateczne pole obstrzału, zdołali bolszewicy podsunąć się na bardzo bliską odległość. Wskutek swojej przewagi zdołali oni w kilku miejscach wedrzeć się w stanowiska. Chociaż batalion znużony był stoczonymi poprzednio zaciętymi bojami, przystąpił on jednak do kontrataku i w zaciętej walce wręcz odrzucił masy nieprzyjacielskie, zlikwidował wszystkie wdarcia się przeciwnika i utrzymał mocno w swym ręku główną linię bojową. W tej trzygodzinnej walce stracił nieprzyjaciel ponad 500 zabitych, wielu jeńców, oraz wiele karabinów maszynowych i innej broni.

ZAGORZAŁY WRÓG EUROPY

Od ćwierć wieku zagrażają Sowiety zachodowi

W roku 1943 upływa 25 lat od czasu, gdy po upadku caratu i demokracji, która po nim nastąpiła, do władzy doszli bolszewicy. Od tej chwili panowanie Sowietów stanowiło dla Europy stałą groźbę. Na froncie, gdzie dzisiaj Niemcy i ich sprzymierzeńcy odpierają napór bolszewików, broni się Europy przed niebezpieczeństwem, które od ćwierćwiecza stara się zburzyć podstawy jej kultury.

Niżej podany przegląd zawiera podjęte przez Sowiety próby wprowadzenia przez uzycie środków przemocy zmiany politycznego ustroju w państwach europejskich zmiany, któraby odpowiadała życzeniom Moskwy: 1. Walki w krajach nadbałtyckich w r. 1918, 2. Walka o wolność Finlandii w r. 1918, 3. Próba powstania w Szwajcarii w r. 1918 (Radek), 4. Podbicie Ukrainy 1918-20. 5. Powstanie spartakowców w Niemczech w r. 1919, 6. Węgry radzieckie i Bela Khun w r. 1919, 7. Monachijska republika radziecka w r. 1919, 8. Powstanie Maxa Hölza w Środkowych Niemczech w r. 1919-21, 9. Walka przeciwko faszyzmowi 1919-22, 10. Wojna Związku Sowieckiego przeciwko Polsce 1920-21, 11. Zamach w katedrze w Sofii w r. 1925, 12. Powstania marksizmu austryjackiego w r. 1927 i 1934, 13. Rozruchy w Bukareszcie w r. 1932, 14. Rozruchy w Genewie w r. 1934 (Nicolle), 15. Pożar pałacu Reichstagu w r. 1933, 16. Czerwony luty w Paryżu w r. 1934, 17. Powstanie asturyjskie w r. 1934, 18. Powstanie w Amsterdamie w r. 1934, 19. Wojna domowa w Hiszpanii 1936-39, 20. Wojna rozbójnicza przeciwko Finlandii 1939-40, 21 Zajęcie krajów bałtyckich, Wschodniej Polski i Besarabii w r. 1939-40, 22. Popieranie puczu Simowicza w Belgradzie w r. 1941, 23. Bolszewickie zarażenie Anglii pod hasłem brytyjsko-sowieckiego przymierza od r. 1942.

Suma tych działań, jakie przedsiębrali bolszewicy od roku 1918 dla podporządkowania Europy wpływom Moskwy, stanowi akcję systematyczną. Już to drogą powstań opłacanych przez Moskwę komunistycznych grup w poszczególnych krajach, już to drogą otwartego napadu zbrojnego starali się żydowsko bolszewiccy władcy osiągnąć swój cel, mianowicie ujarzmić Europę. Od pierwszych ataków na kraje bałtyckie i Finlandię prowadzi konsekwentna linia aż do wojny rozbójniczej w r. 1939-40 przeciwko Finlandii i zajęcia krajów bałtyckich i Besarabii w r. 1940. Uplanowany z Churchillem atak przeciwko Niemcom w lecie 1942 miał zakończyć to dzieło, pokonać najśilniejszą fortecę na kontynencie a przez to samo otworzyć drogę marszowi bolszewizmu aż do Atlantyku.

Walka odpierająca, prowadzona dzisiaj przez Niemcy i ich sprzymierzeńców na froncie wschodnim, służy interesom całej Europy. Ani Anglia ani Stany Zjednoczone nie potrafiłyby przeszkodzić dostaniu się kontynentu pod rozkazy Moskwy, gdyby armiom sowieckim udało się dotrzeć aż do Europy Środkowej. Do tej walki o uratowanie Europy trzeba użyć sił wszystkich krajów na kontynencie z tą samą stanowczością, z jaką Niemcy mobilizują wszystkie swoje siły do tej walki odpierającej w interesie europejskiej kultury.

(Wilnaer Zeitung).

BARCELONA. (DNB). W starym kościele parafialnym w Sardoboli (prowincja Barcelona) rozpoczęto w obecności prokuratora odgrzebywanie około 1000 trupów, które na kilka metrów głęboko pochowane zostały w świątyni przez bolszewików w czasie wojny domowej. Chodzi tutaj o ludzi, rozstrzelanych przez bolszewików pod murami kościoła. Uderzenia kul są jeszcze widoczne. Wygrzebywanie i identyfikacja trupów potrwa około dwóch miesięcy.

Miliony zmarły za Uralem

Nieludzkość, z jaką Stalin przemienił narody swego państwa w narzędzie służące bolszewickiej maszynie wojennej, znajduje — jak pisze „Deutsche Ukraine-Zeitung" ponowne potwierdzenie ze strony brytyjskiej. Brytyjski inżynier John Scott, który przez długie lata sam pracował w bolszewickim przemyśle wojennym i ożenił się z Rosjanką, opublikował obecnie po swoim powrocie ze Związku Sowieckiego książkę pod tytułem: „Poza Uralem". Scott opisuje tam stworzenie bolszewickiego przemysłu wojennego i pisze między innymi dosłownie: „Tempo budowy było do tego stopnia przyśpieszone, że miliony mężczyzn i kobiet zginęły wprost z głodu lub zimna, podczas gdy inne miliony pędzono na śmierć nieludzkimi metodami pracy i wskutek trudnych wprost do wyobrażenia sobie warunków życia".

Te twierdzenia brytyjskiego znawcy Rosji Sowieckiej, który między innymi pracował również w Magnitogorsku, zawierające wstrząsający obraz pracy i nędzy robotników pod rządami sowieckimi, są zdaje się nieprzyjemne dla rządu i prasy brytyjskiej, albowiem „Daily Mail" ubolewa, że Scott pisze o „milionach" poświęconych ludzi i wyraża zdanie że byłoby więcej celowe, gdyby inżynier brytyjski był skromniejszy i mówił jedynie o „szeregu" zagłodzonych i wskutek nieludzkiego obchodzenia się zmarłych ludzi. Lecz prawdy nie da się ani po stronie przyjaciół ani po stronie nieprzyjaciół zataić. Nieludzkość bolszewizmu nie została nigdzie na świecie przewyższona. Stanowi ona największe okrucieństwa, jakie zna historia.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

Sowiety spodziewają się

że będą miały główny głos

SZTOKHOLM (DNB). Londyn i Waszyngton bardzo niemiło odczuły fakt, że Stalin w swoim rozkazie dziennym do armii sowieckiej ani jednym słowem nie wspomniał o pomocy materialnej ze strony plutokratów, a uskarżał się jedynie na brak drugiego frontu. „Times" stwierdza z bólem w swoim artykule wstępnym: „Jedynie wzmianka o braku drugiego frontu dała Stalinowi jedyną okazję do wymienienia przeciwników Osi. Nie uwzględnił on w najmniejszej mierze wspólnych celów". W innym miejscu pisze „Times": „Stalin dał jasno do zrozumienia, że Sowiety prowadzą swoją własną wojnę dla własnych celów".

W artykule wstępnym gazety „New York Herald Tribune" pisze się: „Sowiety twierdzą, że wykonują główną część pracy, że one tylko same osiągają zwycięstwa i spodziewają się, że również jeśli chodzi o końcowy rezultat będą miały główny głos. Z pewnością armia sowiecka wyjdzie z wojny jako jedna z największych potęg świata. Władcy Związku Sowieckiego nie mają przekonania do zamierzeń i zdecydowania demokracyj i dlatego zamierzają same zabezpieczyć terytorium Związku Sowieckiego. Skoro demokracje zawiodą, spotkają się z tym, że Sowiety zbudują sobie swój własny świat i na własny sposób".

Gospodarcza organizacja

zajętych przez Japończyków terenów na południowym Pacyfiku

TOKIO. (DNB). W odczycie na temat politycznej działalności japońskiej marynarki na południowym Pacyfiku oświadczyło radio japońskie, że Japonia w ciągu jednego roku zbudowała potężny wał wokół całej ogromnej wschodnioazjatyckiej strefy dobrobytu. Wał ten składa się z Burmy, Malajów, Sumatry, Jawy, Filipin, Borneo, Celebesu, Timoru, Nowej Gwinei, wysp Salomona i sięga aż do wysp Marshalla. Te bazy, stanowiące równocześnie ogromne skarbce surowców dla przemysłu wojennego, podlegały częściowo administracji wojskowej, częściowo japońskiej marynarce. Uszanowano dotychczasowe ustroje polityczne na tych terenach, uznano a nawet otoczono opieką narodowe religie, jak również miejscowe obyczaje i zwyczaje. Jeśli chodzi o organizację gospodarczą, to osiągnięcia dotychczasowe przewyższyły znacznie oczekiwania. Przeważna część rafineryj i inne zakłady przemysłu naftowego na Borneo zostały znowu puszczone w ruch. Podjęto również prace eksploatacyjne w okręgach węglowych Supplay i Aroebaai, jak również dobywanie rud żelaznych. Szczególnie dużą rolę odgrywa dobywanie niklu. Również bawełnę, koprę, kauczuk i inne płody rolnicze, tak samo obficie tutaj się znajdujące, dostarcza się już do Japonii. Jednym słowem można żywić zupełnie pewną nadzieję, że obszary południowe obok Mandżukuo i Chin w niezbyt długim czasie rozwiną się dalej pod względem politycznym i gospodarczym i w decydujący sposób przyczynią się do urzeczywistnienia strefy dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej.

SZTOKHOLM (DNB). Do Kujbyszewa przybył nowy nadzwyczajny poseł i pełnomocnik Chin czungkińskich w Związku Sowieckim, Pupingszang.

RZYM (DNB) Według doniesienia agencji Stefani z Lizbony, prezydent Brazylii Vargas podpisał dekret, na mocy którego marynarka handlowa i wszyskie jej statki podlegają flocie wojennej Stanów Zjednoczonych.

Ze względu na podporządkowanie marynarki wojennej Brazylii viceadmirałowi Stanów Zjednoczonych Ingramowi, zarządzenie Vargasa oznacza uzależnienie floty handlowej brazylijskiej i wszystkich jej portów — od rozkazów Ameryki Północnej.

Katastrofa głodu

w części Chin czungkińskich

pociągnęła za sobą już setki tysięcy ofiar śmiertelnych

SZANGHAJ. (DNB). Dziesięć milionów Chińczyków w podległej rządowi czungkińskiemu części prowincji Honan cierpi straszliwy głód. Według doniesień z Czungkingu ofiarą tego głodu padły już w ostatnich tygodniach, ostrożnie oceniając setki tysięcy ludzi. Surowy mróz dopełnił reszty, przemieniając ten głód w największą katastrofę, jaka od wielu lat nawiedziła Chiny. Również podczas nadchodzącej wiosny nie można liczyć na złagodzenie głodu, ponieważ kraj jest całkowicie opuszczony, pola nieuprawione a dostarczone przez rząd zboże do zasiewu zużyte zostało przez głodującą ludność. Pewien czungkiński urzędnik państwowy, który niedawno podróżował po tych terenach, opowiada o skutkach panującego głodu. Ostatnie żniwa na tych obszarach nie wróciły nawet zasiewu. Posiadane zapasy rezerwowe zostały całkowicie zużyte. 70 procent pogłowia bydlęcego zarznięto. Rabunki głodującej ludności są na porządku dziennym. Kto ma dość jeszcze sił, szuka ratunku w ucieczce. Po drogach i na kolei Lunghai płynie strumień setek tysięcy uchodźców, zdążających w kierunku prowincji Szensi. Wygłodzeni, okryci łachmanami wieśniacy, ciągną ostatkami sił typowe wózki chińskie, na których mieści się ich mienie i ich dzieci. Trupy dziecięce leżą setkami na skraju dróg. Podrzucanie dzieci przybiera zastraszające rozmiary. Nieco starsze dzieci sprzedaje się po 10 chińskich dolarów (50 pf.). Dziewczęta trzynastoletnie sprzedaje się jako narzeczone. Płynący do prowincji Szensi setki tysięcy ludzi liczący strumień uchodźców wyprowadza również tutaj całkowicie z równowagi gospodarkę i wywołuje już brak żywności i nieznany wzrost cen. W końcu sprawozdanie zaznacza, że zwalczanie głodu jest dla rządu czungkińskiego nadzwyczaj ciężkie, ponieważ brak możliwości transportowych. Z drugiej strony nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że liczba ofiar tej katastrofy musi się podnieść do milionów, jeśli nie nadejdzie natychmiastowa pomoc.

Z dnia

28 LUTY

NIEDZIELA Romana

Wschód słońca 6.14 Zachód słońca 16.51

— WILEŃSKI LOMBARD MIEJSKI.

Ogłoszenie.

1. Sklepy komisowe Lombardu Miejskiego, znajdujące się: 1) przy ul. Wileńskiej Nr. 26, 2) przy ul. Wielkiej Nr. 8, zostaną zamknięte. Komitenci tych sklepów proszeni są w terminie do dnia 15 marca r. b. zlikwidować swoje interesy z tymi sklepami komisowymi, t. j. odebrać swoje niesprzedane przedmioty lub pieniądze za przedmioty sprzedane. Jeżeli ktoś z osób zainteresowanych nie będzie mógł w wyżej wskazanym terminie rozliczyć się za oddane rzeczy ze sklepem komisowym, to od dnia 1 kwietnia r. b. będzie mógł swoje przedmioty lub pieniądze za sprzedane przedmioty otrzymać w Lombardzie Miejskim w Wilnie (Uosto g. Nr. 9).

Za nie usprawiedliwioną zwłokę w odbiorze przedmiotów będą pobierane opłaty za przechowanie tych przedmiotów w wysokości 10% rocznych od sumy szacunku.

2. Osoby, które złożyły oferty na wydzierżawienie lokali i inwentarza tych sklepów, proszone są zgłosić się do kancelarii Lombardu Miejskiego (Uosto 9) w dn. 18.III.1943 r. o godz. 10-tej, gdzie nastąpi ogłoszenie warunków dzierżawnych na wyżej wspomniane lokale i inwentarz, oraz zawarte umowy dzierżawne.

Wileński Lombard Miejski

— W SPRAWIE WAŻNOŚCI ORDERÓW NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. Zgodnie z zarządzeniem Nr. 159 grupy wyżywienia i zaopatrzenia, z chwilą sprolongowania kartek żywnościowych danego okresu aprowizacyjnego, automatycznie zostaje przedłużoną i ważność wystawionych w tym czasie orderów na artykuły spożywcze. (w).

— CUKIERKI DLA DOROSŁYCH. Zgodnie z zarządzeniem Nr. 160 grupy wyżywienia i zaopatrzenia mieszkańcy miasta Wilna na odcinek „C" 7 — 10 tygodnia białych i zielonych kart żywnościowych 13 okresu aprowizacyjnego z ważnością od dnia 8 lutego do dnia 7 marca 1943 roku za wyjątkiem dzieci do lat 6-ciu otrzymają po 200 gr. cukierków. Odcinki ważne są do dnia 4 kwietnia 1943 roku. (w)

Zawiadomienie

W dniu 1 marca odbędzie się w teatrze miejskim na Pohulance zebranie członków wszystkich wileńskich straży pożarnych. W części artystycznej zebrania, artyści teatru odegrają sztukę „Atżalynas". Na zebranie można przybyć z rodzinami. Bilety można otrzymać w sztabie ochrony przeciwpożarowej, przy ulicy Jagiellońskiej 3, o każdej porze. (z)

OFIARY

Władysława i Stanisława Cholewowie dla polskich biednych dzieci zamiast kwiatów na grób ś. p. Heleny Sochaczewskiej składają — 10 RM.

Dla polskich biednych dzieci składa Michał Tarajkowski — 15 RM. i „Cafe Club" — 35 RM.

Dla polskich biednych dzieci — 40 RM. składa P.

L. P. dla polskich biednych dzieci — 10 RM.

— W SPRAWIE ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH Z OKAZJI ŚLUBU I CHRZTU. Wydział Aprowizacyjny Gospodarczy miasta Wilna wyjaśnia, że do podania o otrzymanie artykułów spożywczych z okazji ślubu, należy załączyć odpis metryki ślubnej uwierzytelniony przez rejenta.

Artykuły spożywcze otrzymuje się na 12 osób, a mianowicie: 3 litry wódki, 12 jaj, mięso, tłuszcz, chleb itp.

Podanie należy wnieść w terminie 1 tygodnia od chwili zawarcia związku małżeńskiego.

Podania wniesione po tym terminie rozpatrywane nie będą. Na uroczystości z okazji chrztu rodzice otrzymują 1 litr wódki. Podania z załączonym odpisem metryki chrztu uwierzytelnionym przez rejenta należy składać w terminie miesięcznym od chwili odbycia się chrztu. Podania o bieliznę dla noworodków załatwiane są w miarę posiadanych kontyngentów. Również i w tym wypadku podania złożone po terminie załatwiane nie będą. (w)

— KARTY FURAŻOWE DLA KONI. Osoby utrzymujące konie w miastach i powiatach posiadające karty furażowe dla koni powinny przy zakupie paszy w składach Lietukisa przedłożyć w ustalonej formie wraz z kartami furażowymi, również zaświadczenia urzędu transportu drogowego „Sizalo", które to zaświadczenia powinny wykazać, że utrzymujący konie, spełnił nałożony obowiązek z tytułu posiadania konia.

Zaświadczenie to nazywa się „Marke — Ženklas". Powinny one być zaopatrzone datą tego samego tygodnia (numery tygodni należy podać na zaświadczeniach), co i odcinki kart żywnościowych, przedłożonych do zakupu paszy. Bez tych zaświadczeń pasza nie może być wydawana.

Karty furażowe łącznie z zaświadczeniami „Sizalo" są ważne tylko w granicach działalności oddziałów wyżywienia i gospodarki, które wystawiły karty furażowe.

W Wilnie i powiecie wileńskim zarządzenie to wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia go przez „Sizalo". Ustalonego sposobu rozliczania się z odcinków kart furażowych niniejsze rozporządzenie w niczym nie zmienia. (w)

— STARANNIE ZACIEMNIAĆ. W ostatnich dniach policja spisała znów cały szereg protokułów za niestaranne zaciemnianie okien. Kontrola okien odbywa się stale w śródmieściu i na przedmieściach. Jako karę stosuje się oprócz grzywny pieniężnej także i wyłączenie prądu elektrycznego. (z)

— WYPADEK DOZORCY. Sinkiewicz Sylwester, lat 61, zamieszkały przy ulicy Mała Jerozolimska był zatrudniony w chłodni przy ulicy Algirdo (dawna Piłsudskiego), jako dozorca. Przedwczoraj idąc po podwórku chłodni pośliznął się on tak nieszczęśliwie, że padając złamał sobie ramię i boleśnie potłukł nogę. Wezwany lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, po czym przewieziono go na dalszą kurację do domu. (z)

PRZEGLĄD FILMOWY

Na wileńskich ekranach

W kinie „Soldatentheater II" aż do dnia 23 marca będzie grany piękny film kolorowy „Złote miasto". Role główne tego filmu kreują: wzruszająca Krystyna Söderbaum i doskonały artysta Eugen Klöpfer. Kino „Casino" wyświetla aż do końca bieżącego tygodnia film muzyczny „Ave Maria" z Benjamino Giglim i Kathe von Nagy w rolach głównych. Jest to ładny film z pięknymi widokami z okolic Neapolu. W „Adrii" dziś ostatni dzień wesołej komedii „Zanim będziesz mężem" z Ewaldem Balserem i miłą Heli Finkenzeller. Od jutra premiera: „Dowiedzenia Franeczko". Również w kinie „Muza" jest dziś ostatni dzień wyświetlania filmu z życia marynarzy „Kolędy na morzu", od poniedziałku nowy film „Koralowa księżniczka" z Iwanem Petrowiczem i Hildą Sessak w rolach głównych. Kino „Auszra" daje dziś też po raz ostatni komedię „Służba prosi". Od jutra „Miotany przez los" z Albrechtem Schönhalsem. W kinie „Kolejowym" jest dziś jeszcze wyświetlany film [illegible] Paula Wessely „Epizod". Od poniedziałku będzie grany film „Kolędy na morzu". (z)

w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Ludwika Kęnińskiego

odbędzie się Msza Św. za spokój Jego duszy dn -III o godzinie 8 w kościele Św. Jakuba. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona, Córka i Rodzina.

†

Bolesław Laskowski

zginął śmiercią tragiczną dnia 8 grudnia 1942 r. w wieku lat 33 w majątku rodzinnym Sapuńce, gminy Raduńskiej

Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kaplicy O.O. Redemptorystów we wtorek 2 marca, o godz. 8-mej rano **Rodzina.**

W dziesiątą rocznicę śmierci

ś. † p.

ks. Jana Sadowskiego

Prałata Kapituły Wileńskiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w Katedrze w dniu 1-ym marca b. r. o godz. 8-ej.

Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

Anny z Rubikasów DOWNAROWICZOWEJ

zostanie odprawione Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy we wtorek dnia 2 marca b. r. o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny w Wilnie

O czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych powiadamia pogrążony w głębokim smutku

Mąż.

Za spokój duszy

ś. † p.

ZENONA BYCHOWCA

jako w trzydziesty dzień od zgonu odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Wszystkich Św 2 marca o godz. 10 rano.

O czym zawiadamiają

Przyjaciele.

Za spokój duszy

†

Stanisława Rusieckiego

poległego we wrześniu 1939 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 1 marca r. b. o godz. 8,30 rano, w kościele św. Rafała

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona, Synek i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

z Hermanów JADWIGI RAJSKIEJ

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Piotra i Pawła dnia 2 marca o g. 8-ej

O czym zawiadamia pogrążona w smutku nieutulonym

Rodzina.

W 19-stą rocznicę śmierci

ś. † p.

Piotra Sipowicza

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dn. 1 marca b.r. o godz. 9 rano w kościele Św. Anny, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Córki i Syn.

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Bolesława Landzberga

b. inspektora kontroli skarbowej,

we wtorek dnia 2 marca odbędzie się Nabożeństwo Żałobne o godz 7 rano w kościele Sióstr Wizytek przy ul. Rašu (Rossa) i druga Msza o godz. 8 rano w kościele O.O. Misjonarzy przy ul. Subačaus (Subocz)

O czym powiadamia Znajomych Przyjaciół M chałtowiczowa

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego syna

ś. †

Piotrusia SZYNKOWSKIEGO

odbędzie się za spokój Jego duszy Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny o godz 9.30 w dniu 1 marca

O czym zawiadamia Krewnych Przyjaciół i Kolegów **Matka.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

PAWŁA CZECHOWICZA

Sędziego Sądu Wileńskiego

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jakóba w dn. 1 marca (poniedziałek) o godz. 9 m. 30.

O czym zawiadamiają Krewnych. Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Zięć i Siostra.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

TEATR MINIATUR

„ALI-BABA"

Wielka 66

Jutro premiera.

Kierownictwo muzyczne **Dzięgielewskiego.**

Balet pod kierownictwem **Ciesielskiego.**

Dekoracje **Makoinika.**

Początek o godz. 16.30 i 18.30, w dnie świąteczne o godzinie 14.30, 16.30 i 18.30.

Kasa czynna od godziny 15-tej, w święta od godz. 12-tej.

Kina

Soldatentheater Vilniaus (Wileńska) 38

„Złote miasto"

UWAGA! Początek seansów o godz 12.30, 14.00, 16.30 i 19.00.

„CASINO" D... (Wi...) 47, tel. 6-77

„AVE MARIA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36. tel. 10-37

„Zanim będziesz mężem"

Jutro premiera: **„Dowidzenia Franeczko".**

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

„Kolędy na morzu"

Jutro premiera: **„Królowa Księżniczka".**

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70

„Służba prosi"

Jutro premiera: **„Miotani przez los".**

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel 14-13

„Epizod"

Jutro premiera: **„Kolędy na morzu".**

DREWNIAKI

po cenach urzędowych

poleca wytwórnia Vilniaus (Wileńska) 17/19—3.

Kupuję pisma „ARKADY"

pojedyncze numery i komplety Mech. Fabr. ...

Fadiejew—Vilniaus (Wileńska) 32

Kupuję

książki i tygodniki różnej treści w różnych językach Antykwariat Dominikańska 17. Halina Jacyna-Karaś

Zęby sztuczne

WYKONUJE I REPERUJE oraz KUPUJE UŻYWANE

Skapo (Skopówka) m ... (w podwórzu), od godz. 10—15.

ROWERY i PATEFONY

naprawia

A. ZALEWSKI

Aušros Vartų (Ostrobramska) Nr 29. Kupuje opony i inne części rowerowe.

Na „KAZIUKA" najpiękniejsze zabawki

poleca

Dom Przemysłu Artystycznego

Wilno, Pilies (Zamkowa) 22.

Firma B. ZYCH

Trakų (Trocka) 6—1, tel. 3-97

Poleca: Komplety sypialne, stołowe, gabinety oraz pojedyncze meble.

Kupuje: Forniery zagraniczne gwoździe, okucia, szpagat, gobelinę, trawę morską, sprężyny, worki, szellak, glans-papier, pomeks, wszelką galanterię stolarską i tapicerską.

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba"

odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Farbujemy!

TKANINY: wełnę, półwełnę, bawełnę, len i wszelkiego rodzaju luźną przędzę.

FUTRA: farbujemy i odświeżamy.

SKÓRY: ...sze, łojki, ubrania skórzane, obuwie oraz galanterię skórzaną.

Szeroka (Placioji) Nr. 7. Wejście na ulicę Szeroką z ulicy Zawalnej lub Małostefańskiej.

Pierwszorzędny jazz zamienię

natychmiast na dobry rower lub ubranie.

Pracownia Instrumentów Muzycznych Trakų (Trocka) 15.

Chemiczna pralnia

I. BARTOSZEWICZ

Trakų (Trocka) 9.

Przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie. Kupuje kapelusze męskie.

Kupię dyktę w większej ilości.

Domininkonų (Dominikańska) Nr 8. Wytwórnia zabawek.

Firma „Arbor"

Vokiečių (Niemiecka) 1

Wykonuje punktualnie i solidnie wszelkiego rodzaju meble, najchętniej z materiałów powierzonych.

Specjalność: szafy, kredensy, tapczany

Kupuje: okucia meblowe, gobeliny, worki, pomeks, trawę morską i sprężyny.

Zamienię heblarkę (wyrówniarkę) na benzagę (piłę taśmową)

Pewność i zaufanie.

Szczęśliwa Agentura Loterii

„Laimė" M. Audėjus'a

Vilniaus g-vė (d. Wileńska) 21.

Potrzebni odsprzedawcy na miejscu i na prowincji (uliczni, w biurach i w przedsiębiorstwach)

Zarobek dobry.

Niektóre z nader licznych padłych wygranych:

1.	Povilas Stakys	1000 RM.
2.	Antanas Petkevičius	500 „
3.	Jonas Liubertas	500 „
4.	Rena Seydlerytė	200 „
5.	Jonas Milunas	200 „

Dyrekcja Zasobów Zarządu Kolei Litewskich

potrzebuje dla pracowni napraw ubrań i obuwia szewców, oraz krawców i krawcowych. Wynagrodzenie dobre. Zwracać się do Zarządu Kolei, Dyrekcja Zasobów Mindaugo (dawn. Słowackiego) 14, pokój 411 od 8 do 16.

Dyrekcja Zasobów.

Kupię:

płaszczyk wiosenny lub materiał na płaszczyk wiosenny i pantofelki brązowe dla 5-letniego chłopczyka.

Liejyklos (Ludwisarska) 1—7.

Przyjmę wspólnika

z kapitałem do 10.000 RM. Kapitał zagwarantowany stuprocentowo — zysk pewny. Zgłaszać się: Trakų (Trocka) 13—5. Zakład wag L. Kędzierskiego.

Laboratorium zębów sztucznych

przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania Gedimino (d. Mickiewicza) 15—23 drugie podwórko albo frontowe wejście: Tilioji (d. Cicha) Nr. 4—23

IDZIE WIOSNA...

Czas zrobić kapelusz w firmie

WALENTYNA POPŁAWSKA

przy Vilniaus (Wileńska) 22

(Naprzeciw Apteki Miejskiej)

(Wejście przez Zakład Elektrotechniczny).

Kupię patefon

oraz płyty patefonowe

(stare i nowe)

B. MIKUTONIS

Vilniaus (Wileńska) 22

Naprzeciwko Apteki Miejskiej

Gedimino (d. Mickiewicza) 42

KUPIĘ

zużyte igły patefonowe i drut stalowy 1½ mm.

F-ma R. ŁOSKOT

Vilniaus (Wileńska) 22, róg Gdańskiej

Pracownia Krawiecka

damskich i męskich ubrań i sukien „LAIMUTĖ"

została otwarta przy Vilniaus (Wileńskiej) 32—1. Zamówienia przyjmuje się z materiałów klientów. Prace są wykonywane terminowo, sumiennie i przez najlepszych specjalistów.

Pojedyncze zbiory znaczków:

Niemiec, Francji, Gdańska Estonji, Holandii, Czechosłowacji, oraz mniejszy lub większy zbiór Europy kupię.

Bernardinų (Bernardyński zauł.) 7 m. 5.

Zamienię opał

na 2 i pół mtr. materiału na letni płaszcz dla dzieci, oraz 2 i pół mtr. na damski płaszcz letni lub na jesionkę. Mogę kupić.

Oferty do Adm. „Gońca" pod „Opał".

Potrzebni stolarze natychmiast

Warsztaty na miejscu

Trakų (Trocka) 6—1.

Pracownia mebli. Tel № 3-97

Dom Komisowy Vokiečių (Niemiecka) **33**

przyjmuje w komis: patefony, płyty patefonowe, radioaparaty, fotoaparaty, żyrandole, kilimy, porcelanę, ubrania i t. p. **Kupujemy** stare monety i literaturę numizmatyczną.

Pracownia mebli St. Skrodzki

Vilniaus (Wileńska) 5

KUPI:

Heblarkę lub wał do heblarki, kabel w ołowiu, 3×4 mm. 30 m, piły do krajzy, pas, deski, lustra, szellak i inne

Różne

A) Stefan Arthur Mauer Biuro podań w języku niemieckim Šv. Jurgio (św. Jerski z.) 4—5 Czynne od g. 9—15 1

Głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie zamienię na opał. Kalvarijų (Kalwaryjska) 25—9

Garnitur męski na wzrost średni, jesionkę kostium damski oraz torebkę damską sportową — zamienię na opał. Pušų (Sosnowa) 25 m 1

Jesionkę męską sukienkę wełnianą mogę zamienić na opał Subačaus (Subocz) 75—1.

Kilim głinjański 2×1½ zamienię na wózek dziecinny lub opał Naugarduko (Nowogródzka) 15—31 1

Koziołka młodego, rasowego oddam za drzewo Liubarto (Grodzka) 2—1, Zwierzyniec.

Łóżko z materacem drewniane, zamienię na opał. Išganytojo (Miłosierna) 4—15

Nowe futro męskie eleganckie, duży rozmiar zamienię na futro damskie Trakų (Trocka) 11—19 od go z 6 do 7 wiecz w niedz. od 12 do 4 1

Płaszcz jesienny, męski, używany serwis do kawy i inne zamienię na opał Vokiečių (Niemiecka) —19.

Rower półbalon zamienię na opał Bebru skg (Borowy zauł.) 8 a—1, Antokol,

Szafę z lustrem trzydrzwiową zamienię na opał. Paupio (d. Popławska) 6 m. 2.

Tytoń na sposób fabryczny do g iz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 14 m 10 II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca. 1

Tytoń na cienkie włókna kraję Šv. Jakubo (św. Jakubska) 16—1. Wejście od ulicy.

Uczciwego znalazcę pióra wiecznego, zgubionego w Wydziale Finansowym Magistratu 26 II r. b. proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Pakraščio (d. Karlsbadzka) 38 m. 1, J Szarkiewicz

Wróżka przyjmuje od 9—5 prócz świąt Vokiečių (Niemiecka) 4—12 w podwórku.

Wannę z cynkowej grubej blachy zamienię na opał Tyzenhauzenų (Tyzenhauzowska) 2—17

Wymienię damskie futro lub płaszcz zimowy, na srebrnego lisa Bóżnicę dopłacę. Tilto (Mostowa) 21—1

Wózek dziecinny głęboki, w dobrym stanie, zamienię na spacerówkę Subačiaus (Subocz) 7—8-a

Ziołolecznictwo chorób przewodu pokarmowego (wątroby brak apetytu, niestrawność) choroby z wyczerpania, ogławy bezsenność. Usuwanie żylaków, szpecących brodawek znamion wrodzonych. Od godz. 8 do 10 rano i od godz. 3 pp. do godz. 6 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Znaleziono obrączkę w łaźni przy ul. Totorių (Tatarskiej) dnia 19 lutego 1943 r. Odebrać można: Balstoges (Białostocka) 6 6, od 11—15.

Zegar ścienny z deszczówki № 5 zamienię na opał Amatininkų (Cechowa) 9—1.

Zgubiony dowód osobisty litewski № 410 na naz. Maciulewicza Antoniego unieważnia się.

Zgubiony dowód tymczasowy i odpis metryki na naz Kseni Rejewy unieważnia się.

Zamienię opał na głęboki wózek dziecinny. J Jasińskio (J. Jasińskiego) 1 a—4

Zamienię garnitur granatowy w bardzo dobrym stanie na drzewo. Dowiedzieć się: J Jaolońskio (Bankowa) 4—8 przy Aguonų (Makowej) od g. 11—15

Zamienię płaszcz letni jasny, raglan, na wzrost wyżej średni na ciemny garnitur oraz sprzedam tiulową kapę na 2 łóżka—100 RM Dowiedzieć się: Domininkonų (Dominikańska) 11—5, od 13—14 i od 17—18

23 b. m. niedaleko kościoła na Zwierzyńcu przy ul. Seinų (d. Sołtańska) zgubiono męską żółtą skórkową rękawiczkę z lewej ręki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Seinų (Sołtańska) 10-b—1

Kupno Sprzedaż

Kupię srebrnego lisa ewentualnie zamienię na futro i płaszcz damski Tilto (Mostowa) 21—1

Kupię okarynę dobrą okarynę. Zgł do Adm. „Gońca" pod „Okaryna"

Praca

Potrzebne dwie służące na wyjazd do majątku w poniewieskim powiecie. Wymagana praca: gotowanie, karmienie świń, dojenie krów t. d. Zgłaszać się: Wilno. Savanorių (Legionowa) 10 Apteka. 0

Potrzebna gosposia. Bazilionų (Bazyliańska) 9—6 w niedzielę od 10 rano 0

Nauka i wychowanie

Prywatne lekcje pisania na maszynie (zniżka cen). Gedimino (d. Mickiewicza) 4 m. 12

Lekarze

Dr. Med. **Wiktor Pieskow**

Choroby nerwowe wewnętrzne. Uosto (Portowa) № 3 m ... Ordynuje od 12 — 1 16—18.

Lekarz-dentysta **Jadwiga Piotrowska**

wznowiła przyjęcia w godz. 11—2 i 4—6 Tilto (Mostowa) № 29—15 róg Tilto (Mostowej) Vilniaus (Wileńskiej).

Dr. Orlowski Romuald

Przyjmuje od godz 8 r. do 9 r. i 3 pp. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. Aleksander Pijweck

Choroby wewnętrzne. Ordynuje od 14 — 18. Pilies (d. Zamkowa) 12—6.

Dr. Fundowicz Stefan

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 15 do 18

Dr. J. Olszewski

Choroby nerwowe i Rentgen. Elektroterapia. Wallstr. 1. Zawalna) 22 Godz. przyjęć 16—1

Dr. B. Hanusowicz

Choroby skórne weneryczne przyjmuje od 8 do 11 i od 16-19. Pilies (d Zamkowa) 7—1. —3

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od godz 2½ do godz. 3½ i od g. 5 do g. 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) № 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski

Dr. Med. A. Śmigielska

Pilies (Zamkowa) № 8 m. 9

Od godz. 9 — 12½ i od 18 — 19

Dr. T. Konicki

Choroby wewnętrzne i kobiece

Przyjmuje od 13 -16 Vilniaus (Wileńska) Nr 6 m. 6.

Dr. O. Ablamowiczowa

Choroby kobiece akuszeria

Kaštonų (Kasztanowa) 7—7

Wznowiła przyjęcia 9—12 15—17

Dr. Med. **Kazimierz Bieliński**

Choroby skórne weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14. Przyjmuje od —9 i od 1—4.

Lekarz-Dentysta **Dr. K. Gasperowicz**

Przyjmuje od g 10—13 i 16 — 1.

Zęby sztuczne. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 25 — 3

Dr. W. Wołodźko

Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 15—19

Wallstr (Zawalna) 22.

Dr. Edmund Kuncewicz

asystent Kliniki U.S.B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (zauł. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. Med. **Leon Bułkiewicz**

Choroby uszu nosa gardła Jogailos (Jagiellońska) 7 — 9. Ordynuje od g. 12—13 od 15—16

Lekarz Dentysta **O. Lipska**

przeprowadziła się na ul. Aukų (d. Ofiarna) 4 - 4 Plomby, usuwanie zębów bez bólu korony mostki, sztuczne zęby. Ordynuje od 10 —11 i 3 —7 pp

Lekarz-Dentysta **Iżycka - Herman**

Przyjmuje Uosto (d. Portowa) 4—12, od 10 - 13 i 16 —17 tej.

Akuszerki

Maria Brzezina

Liubarto (d Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

I. Korcowa

Olandu (d. Holendernia) 4—1.

Maria Łaknerowa

przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—3.

W. Śmiałowska

Pilies (d. Zamkowa) 0—6.

Znaczki do zbioru, albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać się dziennie KSIĘGARNIA **Rutskiego** Didžioji (Wielka) Nr. 14. W niedziele i święta— Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17 ta.

NUTY

znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje **J. Zdanowicz** Vilniaus (Wileńska) **№ 7.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 7-09. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 11. Administracja czynna od godz. 8 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 10 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz